Kredo

Tede

Ej joł, ćpuny ćpunki co jest?
Znacie polskie warunki kapsztońce?
Morda się cieszy na zeszyt?

Między wdechem a wydechem
On dzwoni, on mi goni, to na krechę
Klasyk, Tede to jak z tym kredem
Kiedy się rozliczamy ziom? Sam nie wiem
Dwa dni daj mi, za dwa dni wpadnij
Ej, joł ziom, dziś nie mam pieniędzy żadnych
Ej, joł ziom, weź, nie bądź taki dokładny
Co ty, kurwa, miałeś szóstkę z matmy?
Wiem, pięć piątek czwórka na początek
Miałem trójkę, ale popłynąłem z prądem
Dwójkę zjarałem z CNE i Wujkiem
Numer wziął jedynkę, jutro po hajs pójdę
Deszcz leje, nadzieję wiążę z Sopotem
Jadem tam w sobotę na robotę
Więc jak powiedziałem najdalej w poniedziałek
Będę miał na pewno całą kwotę
Jeden z kolesi z kręgów wydawniczych
Obiecał się jutro po części rozliczyć
Tak jak ty do mnie ja do niego wydzwaniam
Ej, pamiętaj masz hajs do oddania
Masz namiar, zadzwoń, zadzwoń mi zależy bardzo
Ty chcesz zapomnieć o tym hajsie zdaje się co?
Prawem ulicy za poślizg mnie skarcą
Hej dłużnicy proszę hajs mi oddajcie
Ok, chyba nie ma o czym mówić
Wiesz prywatny fiskus rozlicza długi
Procenty, nikt nie lubi za skręty
Rozliczy to wezmę kredyt następny

Aha, dokładnie tak jest
DJ WWA na kredyt, hahaha
Taa ej ziom Fiodor dał ci hajsa za dwa dni
Ale przed tym podrzuć mi parę piątek, bo mamy piątek
Aha za dwa dni nawet nie usiądę, ziom
Ja będę zapierdalał na melanżu
Ale naprawdę jak przyjadę oddam ci ten hajs, ziom
A teraz sprawdź mój następny kawałek, nazywa się "Hajsu"
Chcesz więcej hajsu? to weŹ telefon i baunsuj
Bo mnie nie ma teraz w Warszawie, sorry ziom
Ale oddam ci ten hajs

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!